

Dariusz Adamczyk

Spór chrześcijańskiej doktryny i ewolucjonizmu o człowieka?

Ewolucję przyjmuje się współcześnie jako fakt. Teoria ewolucji niewątpliwie dominuje we współczesnym świecie badanym i wyjaśnianym w ramach nauk przyrodniczych¹. Zainteresowanie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła kwestią ewolucji jest związane przede wszystkim z osobową godnością człowieka. Istnieją bowiem takie ewolucjonizmy, które redukują człowieka do poziomu wyżej zorganizowanego zwierzęcia². W dokumencie Konferencji Episkopatu Polski czytamy:

Zagadnienie ewolucji staje się dzisiaj na nowo przedmiotem sporów i dyskusji. (...) Środowiska ateistyczne usiłują zastępować chrześcijańską naukę o stworzeniu ideologicznym, materialistycznym ewolucjonizmem³.

Refleksja nad życiem ludzkim i pochodzeniem człowieka jest ciągle aktualna. W Objawieniu zawarte jest nauczanie dotyczące natury i pochodzenia człowieka. Ze względu na swoją godność osoba ludzka nie może być podporządkowana gatunkowi ani społeczeństwu jako środek czy narzędzie⁴. Powstaje zatem

¹ Por. K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, t. 1: *Między ewolucją a stwarzaniem*, Warszawa 1999, s. 15; P. Tarasiewicz, *Jan Paweł II wobec ewolucjonizmu*, w: *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, red. M.A. Krąpiec, A. Maryniarczyk i in., Lublin 2008, s. 221.

² Por. C. Noworolnik, *Stworzenie jako fundament dialogu między Bogiem a człowiekiem*, w: *Początek świata – Biblia a nauka*, red. M. Heller, M. Drożdż, Tarnów 1998, s. 150; Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół wobec ewolucji*, Płock 25.11.2006, 7; P. Jaroszyński, *Personalizm a kreacjonizm*, w: *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, dz. cyt., s. 182.

³ Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół wobec ewolucji*, dz. cyt., 1.

⁴ Por. C. Noworolnik, *Stworzenie jako fundament dialogu między Bogiem a człowiekiem*, art. cyt., s. 150; J. Łukomski, *Ewolucja*, w: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański. Głos Kościoła*, red. A. Muszala, Radom 2005,

pytanie, czy teoria ewolucji nie koliduje z prawdą o stworzeniu człowieka i świata przez Boga. Tego typu wątpliwości pojawiają się także wśród ludzi wierzących. A zatem, czy rzeczywiście ewolucjonizm wyklucza uznanie Boga jako sprawczej przyczyny świata i jego celowych struktur⁵. Powstaje także pytanie, w jaki sposób można pogodzić konkluzje nauk ścisłych z tym, co głosi orędzie Objawienia. W świetle różnych ścierających się stanowisk warto określić pewien horyzont interpretacyjny wniosków antropologicznych, na którym możliwe jest współdziałanie myśli chrześcijańskiej i teorii ewolucji⁶.

Godność człowieka i granice nauk doświadczalnych

Objawienie ukazuje człowieka jako stworzonego na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1,26 n). Jest on jedynym bytem na ziemi, którego Bóg chciał dla niego samego⁷. Posiada wartość samoistną. Jest osobą. Z innymi osobami może tworzyć wspólnotę. Potrafi złożyć dar z siebie. Został powołany do miłości. Głębia tego powołania została objawiona w tajemnicy Chrystusa zmartwychwstałego⁸. Jak mówi Jan Paweł II:

Człowiek jest powołany do połączenia się więzią poznania i miłości z samym Bogiem i ta relacja zostanie w pełni urzeczywistniona poza czasem, w wieczności. W tajemnicy Chrystusa zmartwychwstałego została nam objawiona cała głębia i wielkość tego

s. 162; Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół wobec ewolucji*, dz. cyt., nr 7; P. Jaroszyński, *Personalizm a kreacjonizm*, art. cyt., s. 182.

⁵ Por. E. McMullin, *Ewolucja i stworzenie*, Kraków 1993, s. 2n; S. Kowalczyk, *W poszukiwaniu Tego, który jest Miłością*, Wrocław 1998, s. 78.

⁶ Por. Jan Paweł II, *Magisterium Kościoła wobec ewolucji. Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do członków Papieskiej Akademii Nauk*, „L'Osservatore Romano” 1 (1997), 1; J. Życiński, *Status ewolucjonizmu w perspektywie przesłania Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk*, w: *Granice nauki*, red. M. Heller, J. Mączka, J. Urbaniec, Tarnów 1997, s. 16; Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 189; P. Tarasiewicz, *Jan Paweł II wobec ewolucjonizmu*, art. cyt., s. 221.

⁷ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes*, 24; dalej: KDK.

⁸ Por. tamże, 22; Jan Paweł II, *Magisterium Kościoła wobec ewolucji*, art. cyt., 5; Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 190n.

powołania. Cały człowiek, włącznie z ciałem, jest obdarzony taką godnością, ponieważ posiada duszę duchową⁹.

Zainteresowanie Magisterium Kościoła teorią ewolucji wynika z faktu, że dotyczy ona koncepcji człowieka. Ma związek z pytaniem o źródło i cel życia. A zatem odsyła do pytania o Boga i ludzką godność. Kościół nie opowiada się za żadną z teorii ewolucji. Teoria ewolucji nie należy do depozytu wiary. Nie stanowi także przedmiotu doktryny Kościoła¹⁰. Prawda o stworzonoci człowieka na obraz Boży stanowi jeden z fundamentów myśli chrześcijańskiej. W świetle Objawienia człowiek jest owocem wolnego działania Boga. W Piśmie Świętym nie ma jasnej odpowiedzi, dlaczego Bóg powołał człowieka do istnienia. Wskazuje się tylko na fakt obdarzenia go życiem. Człowiekiem jest mężczyzna i kobieta (por. Rdz 1, 27). Jest on istotą płciową. Został „utworzony” z materii ziemi (por. Rdz 2, 7). Różni się jednak zdecydowanie od pozostałych istot. Cieszy się godnością bycia obrazem i podobieństwem Stwórcy. Jako taki jest partnerem dialogu z Bogiem. Tylko on może naśladować Boga przez swoje słowa i czyny. Bóg jest fundamentem ludzkiej egzystencji¹¹.

Opis stworzenia z Księgi Rodzaju jest tekstem objawionym. Jego interpretacja należy do teologii. Dotyczy podobieństwa człowieka do Boga (por. Rdz 1, 26n), z czego wynika ludzka godność. Człowiek jest powołany do panowania nad światem stworzonym (w. 26) i do przekazywania życia (w. 28). Autor natchniony wypukła szczególne miejsce człowieka wśród istot żywych. Jego stworzenie jako mężczyzny i niewiasty na obraz Boży oraz powołanie i przeznaczenie do wiecznego szczęścia wskazuje na niesprowadzalność prawa moralnego i wynikającej zeń odpowiedzialności człowieka do praw czysto biologicznych i procesów ewolucyjnych. Teologia ukazuje boski pierwiastek w człowieku. Jako osoba jest on powołany do rzeczywistości nadprzyrodzonej jako celu swego istnienia, który nadaje sens życiu człowieka.

⁹ Jan Paweł II, *Magisterium Kościoła wobec ewolucji*, art. cyt., 5.

¹⁰ Por. tamże; J. Kozłowski, *Teoria ewolucji: czy konflikt między nauką i wiarą jest nieunikniony?*, „Nauka” 3 (2005), s. 60; A. Maryniarczyk, *Dlaczego kreacjonizm?*, w: *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, dz. cyt., s. 66; R.A. Delfino, *Naturalizm metodologiczny i ewolucja*, w: *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, dz. cyt., s. 139; P. Tarasiewicz, *Jan Paweł II wobec ewolucjonizmu*, art. cyt., s. 212.

¹¹ Por. Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 181nn; J. Łukomski, *Ewolucja*, art. cyt., s. 162.

Autor natchniony koncentruje się na prawdzie o tym, że człowiek został stworzony przez Boga. Nie podaje natomiast, w jaki sposób Bóg stworzył człowieka. Pismo Święte nie wskazuje na żadną teorię naukową dotyczącą powstania człowieka. Kwestia ewolucji w perspektywie biblijnej pozostaje kwestią otwartą. Pismo Święte nie mówi na temat teorii ewolucji. W doktrynie chrześcijańskiej zainteresowania człowiekiem zaczynają się tam, gdzie kończą się kompetencje nauk ścisłych¹².

Teoria ewolucji pełni ważną rolę w opisie biologicznym człowieka. Jednakże nie da się jej stosować do tłumaczenia jego kondycji duchowej. Chodzi w szczególności o te specyficznie ludzkie cechy, które w tradycji chrześcijańskiej określane są mianem „stworzenia duszy nieśmiertelnej”. Przyrodnicze opracowania dotyczące biologicznej ewolucji człowieka winny zostać dopełnione poprzez analizy antropologii filozoficznej oraz teologii. Do tych ostatnich dyscyplin należy wyjaśnienie genezy psychizmu ludzkiego¹³.

Przyrodnik nie będzie używał do opisu swych badań terminów: „nieśmiertelność” czy „niematerialność”. Nie należą one do słownika nauk przyrodniczych. Może on ograniczyć się jedynie do charakterystyki zróżnicowanych procesów psychicznych występujących u zwierząt oraz specyficznych dla gatunku *homo sapiens*. Trudno jednak przyjąć, że ludzka świadomość jest następstwem niższych stanów świadomości i stanowi jak gdyby z nich emergencję. Podkreślana jest bowiem przepaść pomiędzy procesami psychicznymi człowieka i zwierząt¹⁴. Jeśli proces ewolucji doprowadził do wyłonienia się cech specyficznie ludzkich, to jest potrzeba szczegółowego określenia mechanizmów tej emergencji. Domaga się to wnikliwych analiz filozoficznych uwzględniających specyfikę bytu ludzkiego, który posiada

¹² Por. Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 181.

¹³ Por. R. Brun, *Ewolucja a chrześcijaństwo*, w: *Kolekcja Communio 4: Kosmos i człowiek*, red. L. Balter, K. Czulak, P. Góralczyk, S. Stancel, Poznań – Warszawa 1989, s. 109nn; J. Łukomski, *Stworzenie z niczego w ujęciu klasycznym i ewolucyjnym a zasada zachowania masy i energii*, w: *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci Biskupa Mieczysława Jaworskiego w 70. rocznicę urodzin*, Kielce 2000, s. 342.

¹⁴ Por. R. Brun, *Ewolucja a chrześcijaństwo*, art. cyt., s. 109nn; J. Życiński, *Status ewolucjonizmu w perspektywie przesłania Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk*, art. cyt., s. 23. Szerzej na ten temat por. J.C. Eccles, *Evolution of the Brain: Creation of the Self*, Londyn 1991.

umiejętność transcendowania realiów empirycznych istotnych dla przebiegu ewolucji biologicznej.

Metodologia nauk doświadczalnych ogranicza je do badania i opisywania przejawów życia i umiejscawiania ich w czasie. Moment przejścia materii ożywionej do sfery duchowej nie stanowi przedmiotu obserwacji. Nauki doświadczalne ujawniają istotne oznaki specyficzności człowieka. Jednakże nie należy do zakresu ich badań doświadczenie poznania metafizycznego, godność człowieka, jego samoświadomość i zdolność do refleksji, fenomen sumienia i wolności człowieka, a także przeżycia estetyczne i religijne. Owe podstawowe fenomeny w człowieku, jako współczynniki życia osobowego, nie są przedmiotem badań nauk przyrodniczych. Nie podlegają one kompetencjom eksperymentu naukowego. Stanowią bowiem sferę analizy i refleksji filozoficznej. Ostateczny zaś ich sens, zgodny z zamysłem Stwórcy, odkrywa teologia¹⁵.

Teoria ewolucji, jak każda teoria naukowa, może odwoływać się tylko do naturalnych procesów zachodzących w przyrodzie. Tylko wtedy wyjaśnienie zjawisk przyrody jest naukowe. Odwoływanie się zaś do nienaturalnych czynników przy wyjaśnianiu owych zjawisk, uniemożliwia testowanie przez obserwację czy doświadczenie. Wymagania metodologiczne wskazują, że czynniki nadprzyrodzone nie mogą być weryfikowane przez metodę naukową. Takie czynniki weryfikuje się przy pomocy metod filozoficznych czy teologicznych, a nie nauk przyrodniczych. To wymagania nauk doświadczalnych nie wskazuje, że każde zjawisko w przyrodzie ma przyczynę naturalną, nie wyklucza także możliwości cudów ani też innych rodzajów nadprzyrodzonej interwencji w świecie przyrody¹⁶.

Zagadnienia związane z początkiem świata i życia, z początkiem bytów, należą do metafizyki. W ramach jej kompetencji metodologicznych zawiera się pytanie o byt, o przyczynę jego

¹⁵ Por. Jan Paweł II, *Magisterium Kościoła wobec ewolucji*, art. cyt., 6; J. Życiński, *Status ewolucjonizmu w perspektywie przesłania Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk*, art. cyt., s. 23; Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 191; J. Łukomski, *Ewolucja*, art. cyt., s. 162n; Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół wobec ewolucji*, dz. cyt., 8; B. Paż, *Filozoficzna geneza procesualizmu i ewolucjonizmu w antropologii*, w: *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, dz. cyt., s. 204; P. Tarasiewicz, *Jan Paweł II wobec ewolucjonizmu*, art. cyt., s. 220.

¹⁶ Por. K.W. Kemp, *Ewolucja i stworzenie*, w: *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, dz. cyt., s. 353.

powstania, a także o naturę bytu i jego strukturę. Należy zatem przywrócić właściwy porządek kompetencji i analiz. Teologia i nauka winny działać ściśle według określonych kompetencji, zakresów badawczych, metod wskazując na doniosłość swoich twierdzeń. Nauka powinna być oparta na poważnych, solidnych przesłankach¹⁷.

Nauka jest systematyczną obserwacją wydarzeń i naturalnych uwarunkowań celem odkrycia ich naturalnych przyczyn, aby na ich podstawie formułować prawa i wynikające z nich zasady¹⁸.

Nie ma tu postawy wrogiej wierze. Teologia postrzega świat jako zależny od Stwórcy. Nie jest on bytem koniecznym, lecz przygodnym. W swej formie również zależy od Stwórcy. Ojcowie Soboru Watykańskiego II przyznają słuszną autonomię zarówno dyscyplinom przyrodniczym, jak i teologicznym. Potrzeba jednak, aby obydwie dziedziny wypowiadały się w granicach swoich kompetencji i przy użyciu właściwego dla siebie języka¹⁹.

Papież Pius XII w encyklice *Humani generis* pisze, że Kościół nie sprzeciwia się podejmowaniu przez naukowców wysiłków celem znalezienia właściwego wyjaśnienia procesu powstania życia. Wyraża on aprobatę wobec teorii ewolucji ciała człowieka z innych organizmów. Sprzeciwia się jednak hipotezie o ewolucji ludzkiej duszy. Zwraca uwagę, że dusza zostaje stworzona bezpośrednio przez Boga²⁰. Dusza posiada naturę duchową. Od niej też w istocie zależy człowieczeństwo człowieka. Nawet jeśli ciało ludzkie bierze początek z istniejącej wcześniej materii żywej, to dusza duchowa zostaje stworzona przez Boga w sposób bezpośredni²¹.

¹⁷ Por. K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, dz. cyt., s. 158n; A. Maryniarczyk, *Dlaczego kreacjonizm?*, art. cyt., s. 69.

¹⁸ Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 18.

¹⁹ Por. tamże, s. 16nn.

²⁰ Por. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła *Breviarium Fidei*, V, 38; J.S. Synowiec, *Na początku. Pradzieje biblijne: Rdz 1,1-11,9*, Kraków 1996, s. 128; tenże, *Początki świata i ludzkości według Księgi Rodzaju*, Kraków 2001, s. 149.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Magisterium Kościoła wobec ewolucji*, art. cyt., 5; tenże, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, Kraków – Ząbki 1999, s. 151nn; K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, dz. cyt., s. 152; Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 187nn.

Według nauki chrześcijańskiej wiary Bóg stworzył świat, zachowuje go w istnieniu oraz stwarza w sposób bezpośredni każdą indywidualną ludzką duszę. Jest do przyjęcia przez doktrynę chrześcijańską teoria, że ciało ludzkie mogło się stopniowo ukształtować z istniejącej uprzednio materii ożywionej. Mogło ono zostać przygotowane przez Stwórcę w formach wcześniejszych istot żywych, zgodnie z porządkiem boskim zawartym w energiach życia. Nie może być jednak takiej zgodności w odniesieniu do duszy ludzkiej. Nie mogła ona wyłonić się z materii. Materia nie jest w stanie wyłonić sama z siebie duchowej duszy, która ostatecznie stanowi o „uczłowieczeniu”. Dusza ludzka jest duchem. Bytem istotowo substancjalnym. Nie może ona powstać w wyniku przemiany z uprzednio istniejącej materii. Powstaje ona bez podłoża materii, od razu „cała”²².

W innych zaś przypadkach życie materii nie jest od materii niezależne. Stąd mogą powstawać nowe formy poprzez przemiany uprzednio istniejącego źródła. Istnieje jednak współmierna racja owej przemiany. Ewolucja bowiem jako proces przemian uwarunkowana jest proporcjonalną przyczyną. Nie może bowiem istnieć przemiana i ewolucja bez współmiernej przyczyny, bez ostatecznej racji bytowej. Rozwój zakłada istnienie współmieranego czynnika warunkującego i uniesprzeczniającego ów rozwój. Pierwsza Przyczyna stanowi dostateczną rację bytu, uniesprzeczniającą fakty ewolucji²³.

Ewolucja, wyjaśniana na bazie filozofii, uprawnia do interpretowania jej jako procesu celowego. Wniosek ten staje się tym więcej oczywisty wówczas, kiedy pamiętamy, iż końcowym etapem ewolucji świata ożywionego był człowiek. Materia, działająca ze swej natury mechanicznie, nie mogła wytworzyć ludzkiej osoby z jej fenomenami myśli i sumienia. Materia nie mogła nadać sobie tego, czego nie posiadała, co nie leżało w jej możliwościach i było obce jej naturze. Myśl to nie tylko końcowy etap ewolucji, ale jej punkt wyjścia i bytowa podstawa. Ludzka myśl może być dziełem jedynie innej myśli, tj. Boga jako stwórczego rozumu świata. O wtórnych przyczynach ewolucji mówią nauki przyrodnicze, o Pierwszej Przyczynie mówi filozofia. Rozum stwórczy harmonijnie zespolił funkcjonowanie naturalno-empirycznych

²² Por. Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, dz. cyt., s. 153; Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół wobec ewolucji*, dz. cyt., 7; M.A. Krąpiec, *Ewolucjonizm, ale jaki?*, w: *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, dz. cyt., s. 38; K.W. Kemp, *Ewolucja i stworzenie*, art. cyt., s. 356.

²³ Por. M.A. Krąpiec, *Ewolucjonizm, ale jaki?*, art. cyt., s. 38n.

przyczyn ewolucji, nadając jej – niemal od początku – wyraźne ukierunkowanie. Kierunkowa ewolucja, osiągająca swój szczyt w człowieku, jest zrozumiała jedynie w ramach filozofii uznającej ingerencję transcendentnej Myśli. Materia nie zna sensu logicznego i etycznego, nie mogła więc nadać człowiekowi myśli i sumienia²⁴.

Nauki przyrodnicze nie są w stanie wyrazić transcendentnej natury człowieka. U człowieka bowiem w stosunku do materii mamy do czynienia z różnicą natury ontologicznej. Określa się to jako „skok” ontologiczny. W koncepcji osoby ludzkiej nurtu ewolucjonistycznego ów „skok” pojawia się pomiędzy królestwem zwierzęcym a gatunkiem ludzkim. Nie mogą go w pełni wytłumaczyć procesy ewolucyjne²⁵. „Skok” ontologiczny pojawia się w momencie powstania niematerialnej duszy ludzkiej. Uwzględnienie przejścia od psychizmu zwierzęcego do psychizmu właściwego człowiekowi zakłada głęboką różnicę między tymi bytami. Jedynie człowiek jest istotą obdarzoną niematerialną i nieśmiertelną duszą. To właśnie stworzenie duszy stanowi o specyfice nieciągłości w procesie przemian ewolucyjnych. Można je bowiem racjonalnie wytłumaczyć tylko poprzez odwołanie się do stwórczego aktu Boga, obecnego w całym procesie twórczego rozwoju wszechświata. Żadne procesy ewolucyjne nie mogą doprowadzić do przekształcenia bytu materialnego w niematerialną rzeczywistość nieśmiertelnej duszy. Pojawienie się człowieka w historii wszechświata jest jakimś misterium. Tylko transcendentny Bóg może być bezpośrednią przyczyną duchowej duszy człowieka²⁶.

Kwestia duszy ludzkiej w kontekście ewolucjonizmu pozostaje nadal otwarta. Wskazał na to już Pius XII w encyklice *Humani generis*. Objawienie uczy o doskonałej jedności ciała i duszy ludzkiej. Nie odpowiada w pełni tej prawdzie zgoda, że posiadane

²⁴ S. Kowalczyk, *W poszukiwaniu Tego, który jest Miłością*, dz. cyt., s. 84.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Magisterium Kościoła wobec ewolucji*, art. cyt., 6; J. Arnould, *Ewolucja i celowość*, „Communio” 2 (2002), s. 70; Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 191; A. Maryniarczyk, *Dlaczego kreacjonizm?*, art. cyt., s. 65n; P. Tarasiewicz, *Jan Paweł II wobec ewolucjonizmu*, art. cyt., s. 220.

²⁶ Por. S. Strasser, *Ewolucja a etyka*, w: *Kolekcja Communio 4: Kosmos i człowiek*, dz. cyt., s. 104; R. Brun, *Ewolucja a chrześcijaństwo*, art. cyt., s. 110n; J. Życiński, *Status ewolucjonizmu w perspektywie przesłania Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk*, art. cyt., s. 21n; J. Łukomski, *Stworzenie z niczego w ujęciu klasycznym i ewolucyjnym a zasada zachowania masy i energii*, dz. cyt., s. 342; P. Tarasiewicz, *Jan Paweł II wobec ewolucjonizmu*, art. cyt., s. 220.

przez człowieka ciało jest efektem długich procesów ewolucyjnych, a dusza została stworzona bezpośrednio przez Boga. Przyjmuje się wówczas dwa różne od siebie porządki. Inny dla ciała i inny dla duszy. Zostaje w ten sposób zachwiana owa jedność duszy i ciała w człowieku²⁷.

Według chrześcijańskiej doktryny człowiek i świat pochodzą od Boga. Osoba ludzka transcenduje pozostałe byty tego świata. W świetle nauki Kościoła te teorie ewolucji, które wskazują, że duch jest wytworem sił materii ożywionej, jej prostym epifenomenem, są nie do pogodzenia z prawdą o człowieku jako osobie. W świetle owych teorii nie jest również możliwe uzasadnienie godności człowieka. Jeśli człowiek jest tylko ewolutem materii, to istnieje obawa, czy można go nazwać bytem osobowym²⁸.

Koherencja stworzenia i ewolucji

Jan Paweł II w przemówieniu do uczestników kongresu naukowego dotyczącego teorii ewolucji w perspektywie chrześcijańskiej wiary stwierdza:

„Nie kłóć się z sobą właściwie rozumiana wiara i właściwie pojęte nauczanie na temat ewolucji: ewolucja bowiem zakłada stworzenie; w świetle ewolucji stworzenie ukazuje się jako wydarzenie, które dokonuje się w czasie – jako *creatio continua* – w którym Bóg staje się widzialnym dla oczu osób wierzących, jako „Stworzyciel nieba i ziemi”²⁹.

Proces ewolucji domaga się celowości, impulsu w określonym kierunku. Już sama obserwacja wszechświata prowadzi do wniosku o celowym jego rozwoju. Nie sposób sensownie wyjaśnić kierunkowości świata ożywionego bez odwołania się do istnienia stwórczego Rozumu. Organizmy roślinne i zwierzęce

²⁷ Por. Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 187nn.

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Magisterium Kościoła wobec ewolucji*, art. cyt., 5; Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 191; J. Łukomski, *Ewolucja*, art. cyt., s. 161; A. Maryniarczyk, *Dlaczego kreacjonizm?*, art. cyt., s. 65; P. Tarasiewicz, *Jan Paweł II wobec ewolucjonizmu*, art. cyt., s. 219n; P. Jaroszyński, *Personalizm a kreacjonizm*, art. cyt., s. 171.

²⁹ Jan Paweł II, *Discorso ai partecipanti al Congresso „Fede cristiana e teoria dell'evoluzione”*, Roma 26.04.1985, „Insegnamenti” VIII, 1 (1985), s. 1132, cyt. za: Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 188.

nie posiadają poznania umysłowego. Zauważa się w nich jednak prawo celowości. Można zatem przyjąć, że poprzez prawa przyrody kieruje nimi Ktoś rozumny. Pojawienie się człowieka, transcendującego świat materii, wymaga rozumnego Sprawcy. Celowość i sensowność kosmosu znajduje racjonalne wyjaśnienie jedynie w rozumnym Stwórcy³⁰.

Procesy organizacji materii następują według praw przyrody, które stanowią metafizyczną ich podstawę. W dzieło stworzenia wpisana jest swoboda samorozwoju. W tej perspektywie można również wyjaśnić istnienie zła w świecie oraz kwestię odpowiedzialności istot rozumnych i wolnych za swoje czyny. Wolność bowiem w świecie w sposób najbardziej wyraźny pojawia się w zachowaniu ludzkim. Ewolucja biologiczna nie wyklucza zatem aktu stworzenia. Teoria ewolucji wyjaśnia rozwój organizmów na podstawie praw biologicznych. Również teologiczna doktryna stworzenia nie przeczy wyjaśnieniom ewolucyjnym. Wskazuje jedynie na Boga jako Pierwszą Przyczynę bytu. Biblijne opowiadania o stworzeniu wskazują Jahwe jako jedynego prawdziwego Boga, który jest źródłem życia. Od Niego wszystko pochodzi i do Niego całe stworzenie powraca³¹.

Istnieje możliwość połączenia ewolucyjnej antropologii z chrześcijańskim nauczaniem o człowieku, jego godności i powołaniu. Nauka o stworzeniu koncentruje się na Bogu jako ostatecznej racji i przyczynie istnienia wszystkiego. Ewolucja zaś opiera się na opisie przyrodniczych uwarunkowań pojawiania się nowości. Teoria ewolucji domaga się ontycznej racji wszelkich zmian. Nie wyjaśnia bowiem pod tym względem samej siebie. Można zatem stwierdzić, że ewolucja domaga się kreacji, a jednocześnie pośrednio potwierdza fakt stworzenia³².

Autor natchniony pisze: „Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych” (Hbr 11,3). Bóg stanowi podstawę każdego bytu, nadaje mu jedyność i oryginalność. Na tym polega

³⁰ Por. S. Zięba, *Ewolucjonizm w aspekcie filozoficznym*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1995, kol. 1452; S. Kowalczyk, *W poszukiwaniu Tego, który jest Miłością*, dz. cyt., s. 85.

³¹ Por. W. Dyk, *Kreacja i ewolucja w świetle praw przyrody*, w: *Stwarzanie i ewolucja*, red. J. Buczkowska, A. Lemańska, Warszawa 2002, s. 77n; Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 67.

³² Por. K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, dz. cyt., s. 204; W. Dyk, *Kreacja i ewolucja w świetle praw przyrody*, art. cyt., s. 76.

wielkość zarówno Boga, jak i każdego Jego stworzenia³³. Aby coś mogło ewoluować, musi najpierw zaistnieć. Fakt, że wszystko się rozwija, potwierdza tylko istnienie rozumnej Istoty, która wszystkim kieruje zgodnie z ustalonymi przez Nią, odwiecznymi prawami kosmosu. Rozważania nad ontyczną podstawą ewolucji prowadzą do wniosku o istnieniu w niepojętym przez człowieka świecie Rozumnej Mocy³⁴.

Chrześcijańska doktryna o stworzeniu nie deprecjonuje osiągnięć naukowych. Stanowi bowiem zupełnie inny rodzaj interpretacji świata i człowieka. Wykracza poza obręb wyjaśnień naukowych. Ukazuje ostateczną rację istnienia wszechświata. Jest to racja usprawiedliwiająca oraz uniesprzeczniająca fakt jego istnienia³⁵. Relacja ewolucji do aktu stworzenia ma się w ten sposób, jak przyczyna wtórna do Przyczyny Pierwszej. Bóg jest ostateczną racją istnienia wszechświata. Nie można Go jednak stawiać w rzędzie ziemskich przyczyn ani nawet przed nimi, lecz całkowicie ponad nimi jako Byt transcendentny, który działa zarówno „na początku”, jak również podczas rozwoju kosmosu³⁶.

Niemożność pogodzenia niektórych stanowisk ewolucjonizmu z myślą chrześcijańską ma podłoże filozoficzne, nie zaś przyrodnicze. Filozoficzne niekonsekwencje interpretacyjne były znane już K. Darwinowi. Według niego porządek przyrody jest łańcem określonym przez Boga³⁷. K. Darwin wyraża swoje głębokie rozterki filozoficzne w kwestii wszechświata i człowieka, jakoby miało to wszystko stanowić wynik ślepych sił. Był on raczej skłonny traktować zwłaszcza naturę człowieka, ale także i kosmos jako wynik zaplanowanych praw³⁸. Sam K. Darwin zatem

³³ Por. J. Arnould, *Ewolucja i celowość*, art. cyt., s. 78.

³⁴ Por. M. Heller, J. Życiński, *Dylematy ewolucji*, Tarnów 1996, s. 247.

³⁵ Por. M. Heller, *Zrozumieć świat – zrozumieć siebie*, w: *Nieuniknione pytania*, red. M. Heller, J. Życiński, Tranów 1992, s. 31nn; tenże, *Nowa fizyka i nowa teologia*, Tranów 1992, s. 119nn; M. Heller, J. Życiński, *Dylematy ewolucji*, dz. cyt., s. 130nn.

³⁶ Por. L.E. Otis, *La doctrine de l'évolution*, t. 1, Montreal 1950, s. 51; J. Łukomski, *Problem ewolucjonizmu*, „Collectanea Theologica” 2 (1971), s. 62; K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, dz. cyt., s. 160n.

³⁷ Por. K. Darwin, *O pochodzeniu gatunków drogą doboru naturalnego*, Warszawa 1955, s. 514.

³⁸ Por. K. Darwin, *Life and Letters*, London 1887, 2:105, cyt. za: J. Życiński, *Status ewolucjonizmu w perspektywie przesłania Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk*, art. cyt., s. 19.

przychylał się do takiej teorii ewolucji, w której to Bóg określa ogólne prawa przyczynowe. Dalszy rozwój świata zależy natomiast od uwarunkowań fizycznych. Takie ujęcie zakłada zależność przyczynową³⁹.

Możliwość pogodzenia teorii ewolucji z doktryną stworzenia dostrzega już papież Pius XII, który w encyklice *Divino afflante Spiritu* pisze:

Chociaż wiara wykracza poza rozum, nie może być nigdy między wiarą a rozumem żadnej prawdziwej niezgodności; ten sam Bóg bowiem, który objawia tajemnice i wlewa wiarę, udzielił również duszy ludzkiej światła rozumu, a Bóg nie może sam sobie przeczyć i prawda nie może sprzeciwiać się prawdzie⁴⁰.

W encyklice *Humani generis* pisze z kolei, iż przyjęcie teorii ewolucji nie jest sprzeczne z prawdami wiary. Wskazuje on również, że teoria ewolucji może być odniesiona także w stosunku do człowieka, lecz z tym zastrzeżeniem, iż element duchowy należy uznać jako wynik aktu stwórczego Boga. Nie ma sprzeczności między ewolucją a nauką wiary o człowieku i jego powołaniu. Nie wolno jednak zagubić pewnych niezmiennych prawd⁴¹.

Teoria ewolucji leży w zakresie badań nauk przyrodniczych. Nie sprzeciwia się ona w żaden logiczny sposób chrześcijańskiej wierze. Żadna bowiem rzetelna nauka nie może sprzeciwiać się Objawionej prawdzie. Bóg jako Stwórca świata i człowieka jest bowiem równocześnie Twórcą praw w świecie i rozumu ludzkiego. Teoria ewolucji biologicznej nie jest sprzeczna z doktryną o stworzeniu świata przez Boga, która jest

³⁹ Por. S. Zięba, *Darwin*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1995, kol. 1030; M. Heller, J. Życiński, *Dylematy ewolucji*, dz. cyt., s. 189n; J. Życiński, *Status ewolucjonizmu w perspektywie przesłania Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk*, art. cyt., s. 20; S. Kowalczyk, *W poszukiwaniu Tego, który jest Miłością*, dz. cyt., s. 80.

⁴⁰ J.A. Chmurzyński, „Kreacjonizm” – *pojęcie emocjonalne*, w: *Stwarzanie i ewolucja*, red. J. Buczkowska, A. Lemańska, Warszawa 2002, s. 90.

⁴¹ Por. Jan Paweł II, *Magisterium Kościoła wobec ewolucji*, art. cyt., 3; S. Kowalczyk, *W poszukiwaniu Tego, który jest Miłością*, dz. cyt., s. 81; B. Hałaczek, *Pozorne bliźniaki: ewolucjonizm i kreacjonizm*, w: *Stwarzanie i ewolucja*, dz. cyt., s. 82; J.F. Haught, *Odpowiedzi na 101 pytań o Boga i ewolucję*, Kraków 2003, s. 66; J. Łukomski, *Ewolucja*, art. cyt., s. 162; Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół wobec ewolucji*, dz. cyt., 3; A. Maryniarczyk, *Dlaczego kreacjonizm?*, art. cyt. s. 62n.

zawarta w Biblii⁴². Wydaje się, że sprzeczności w tym względzie nie widział także K. Darwin. Pisze on bowiem:

Wzniosły zaiste jest to pogląd, że Stwórca natchnął życiem kilka form lub jedną tylko i że gdy planeta nasza, podlegając prawom ciężenia, dokonywała swych obrotów, z tak prostego początku zdołał się rozwinąć i wciąż się jeszcze rozwija nieskończony szereg form najpiękniejszych i najbardziej godnych podziwu⁴³.

Między Biblią a kosmologią i biologią nie ma i nie może być sprzeczności. Wspólny jest przedmiot zainteresowań, lecz Pismo Święte i nauki przyrodnicze rozpatrują go z całkiem różnych punktów widzenia. Ewolucja nie stoi w opozycji wobec prawdy o stworzeniu, lecz razem z nią tworzy pewien syntetyczny obraz rzeczywistości. A zatem ewentualny spór między zwolennikami stworzenia a zwolennikami teorii ewolucji jest tylko pozorny⁴⁴. Papież Leon XIII w encyklice *Providentissimus Deus* pisze:

Nigdy nie może być prawdziwej niezgody między teologiem a przyrodnikiem, o ile każdy z nich będzie się trzymał swoich granic i przestrzegał za radą świętego Augustyna, „aby niczego nie twierdzić lekkomyślnie i gdy coś jest niepewne, nie głosić tego za pewne”⁴⁵.

Nie może zachodzić między nimi konflikt, ponieważ teorie ewolucyjne dotyczą tylko tego, jak świat zmienia się z biegiem czasu. Natomiast doktryna o stworzeniu dotyczy zależności ontologicznej w porządku bytu. Akt stworzenia stanowi ontyczną rację istnienia bytów oraz źródło ich zmian. Chodzi o zależność

⁴² Por. Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 187; K.W. Kemp, *Ewolucja i stworzenie*, art. cyt., s. 348n.

⁴³ K. Darwin, *O pochodzeniu gatunków drogą doboru naturalnego*, dz. cyt., s. 515. Por. B. Hałaczek, *Pozorne bliźniaki: ewolucjonizm i kreacjonizm*, art. cyt., s. 80.

⁴⁴ Por. A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii. Wprowadzenie do lektury Pisma Świętego*, Kraków 1977, s. 62; K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, dz. cyt., s. 153; J.A. Chmurzyński, „Kreacjonizm” – pojęcie emocjonalne, art. cyt., s. 90nn.

⁴⁵ Leon XIII, Encyklika *Providentissimus Deus*, 121. Por. J. Kozłowski, *Teoria ewolucji: czy konflikt między nauką i wiarą jest nieunikniony?*, art. cyt., s. 55; A. Maryniarczyk, *Dlaczego kreacjonizm?*, art. cyt., s. 61.

ontologiczną świata, jego eksnihilację, a nie o to, jak coś się zmienia. Nie jest to doktryna o historii czegokolwiek⁴⁶. Dlatego

doktrynę o czasie powstania świata można połączyć z doktryną o stworzeniu chronologicznie, ale logicznie pozostaje ona od niej niezależna⁴⁷.

Do ostatecznego wyjaśnienia ewolucji przyjmuje się tezę o stwórczym jej charakterze. Zaistnienie świata i jego rozwój dokonały się dzięki Bogu jako Bytowi, który udzielił światu swej bytowości oraz utrzymuje go w istnieniu. Rozwój świata ożywionego znajduje ostateczne uzasadnienie w dynamice stwórczego istnienia. Przyczyną sprawczą naturalnych procesów ewolucji jest ostatecznie Bóg, Twórca naturalnego działania we wszechświecie⁴⁸. Odwołanie się do Stwórcy nie mieści się w ramach sformułowań przyrodniczych. Takim zaś jest twierdzenie o procesie ewolucji. Teoria ewolucji i doktryna stworzenia świata przez Boga mogą być jednocześnie prawdziwe. Nie chodzi o zatarcie różnic między przyrodniczą koncepcją ewolucji, a koncepcją dotyczącą aktu stworzenia jako zapoczątkowania istnienia bytów. Każda z nich wskazuje na coś istotnego dla ogólnego rozumienia świata⁴⁹.

Doktryna stworzenia i teoria ewolucji nie tylko nie przeczą sobie wzajemnie, ale uzupełniają się. Dopiero razem wzięte: stworzenie i ewolucja, dają pełny obraz rozumienia świata i życia. Ewoluuący świat „odstania” Boże działanie. Bóg nieustannie realizuje świat jako ewoluujący. Przyjęcie istnienia Boga nie wymaga negacji wiedzy naukowej. Nauka zaś nie domaga się negacji wiary w istnienie Boga Stwórcy. Warto potraktować religię i naukę komplementarnie. Teoria ewolucji łącznie z doktryną o stworzeniu ukazują pełne rozumienie rzeczywistości⁵⁰. Teoria

⁴⁶ Por. K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, dz. cyt., s. 7; K.W. Kemp, *Ewolucja i stworzenie*, art. cyt., s. 349nn.

⁴⁷ K.W. Kemp, *Ewolucja i stworzenie*, art. cyt., s. 357.

⁴⁸ Por. S. Zięba, *Ewolucjonizm w aspekcie filozoficznym*, dz. cyt., kol. 1452.

⁴⁹ Por. K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, dz. cyt., s. 6n; K. Wroczyński, *Ewolucjonizm czy kreacjonizm z rosminiańskiej perspektywy*, w: *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, dz. cyt., s. 226; K.W. Kemp, *Ewolucja i stworzenie*, art. cyt., s. 349.

⁵⁰ Por. J. Łukomski, *Problem ewolucjonizmu*, art. cyt., s. 62; S. Schoonenberg, *Boży świat w stwarzaniu*, Warszawa 1972, s. 37; K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, dz. cyt., 131nn; M. Heller, *Sens życia i sens wszechświata. Studia z teologii współczesnej*, Tarnów 2002, s. 19n; W. Dyk,

ewolucji jest związana wyłącznie ze sferą zjawiskową. W koncepcji stworzenia wskazuje się na związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy stworzeniem a Stwórcą, którego nie można zweryfikować empirycznie. Uzgodnienie stanowisk teorii ewolucji z nauką o stworzeniu może dokonać się na płaszczyźnie filozoficznej. Kompetencje do formułowania ogólnej teorii rzeczywistości przysługują metafizyce. Nie należy to do kompetencji metodologicznych nauk przyrodniczych. Tylko w ten sposób można uniknąć ideologizacji i szukać coraz pełniejszej odpowiedzi na pytanie o człowieka jako osobę ludzką⁵¹.

Jak wskazuje Jan Paweł II, alienacja nauki powoduje złudzenie, że tylko na terenie doświadczalnym istnieje poznanie prawdy ostatecznej. Wyobcowanie filozofii sprawia, że koncentruje się ona na samym poszukiwaniu prawdy, bez nadziei na jej poznanie. Prowadzi to nieuchronnie w kierunku sceptycyzmu, agnostycyzmu lub nihilizmu. Odizolowana natomiast teologia szuka własnej autonomii na gruncie idealizmu, co powoduje niebezpieczeństwo fideistycznych błędów i przesądów⁵². Poprzez dialog między naukami szczegółowymi, filozofią i teologią istnieje realna szansa pełniejszego zrozumienia osoby ludzkiej. Bez rzetelnego dialogu te dziedziny wiedzy nie są w stanie spełniać właściwych sobie zadań w ludzkiej kulturze. Wszelkie antagonizmy uderzają ostatecznie w dobro samego człowieka⁵³.

Podsumowanie

Poznanie natury wszechświata i sił w nim istniejących jest zadaniem nauk przyrodniczych. Pozwalają one w teorii ewolucji

Kreacja i ewolucja w świetle praw przyrody, art. cyt., s. 78; Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, dz. cyt., s. 9nn; B. Sweetman, *Między religią a ewolucją: cztery błędy popolite*, w: *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, dz. cyt., s. 359nn.

⁵¹ Por. A. Maryniarczyk, *Dlaczego kreacjonizm?*, art. cyt., s. 68n; P. Jaroszyński, *Personalizm a kreacjonizm*, art. cyt., s. 182n.

⁵² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, 45-48; tenże, *Bądźcie gorliwymi poszukiwaczami Niewidzialnego Boga. Przemówienie do naukowców z 25.05.2000 r.*, „L'Osservatore Romano” 7-8 (2000), s. 22; tenże, *Posłanie Jego Świątobliwości do Ojca George'a Coyne'a, Dyrektora Obserwatorium Watykańskiego*, w: *Refleksje na rozdrożu. Wybór tekstów z pogranicza wiedzy i wiary*, wybór, wstęp i posłowie S. Wszolek, Tarnów 2000, s. 248.

⁵³ Por. P. Tarasiewicz, *Jan Paweł II wobec ewolucjonizmu*, art. cyt., s. 212n.

na zrozumienie zmian zachodzących w świecie, a zwłaszcza w przyrodzie ożywionej. W refleksji teologicznej zainteresowanie kosmosem i przyrodą jest różne od zainteresowania właściwego szczegółowym naukom przyrodniczym. Na gruncie teologii podjęta jest refleksja nad początkiem świata, jego trwaniem i ostatecznym celem. Źródłem tych dociekań jest objawienie Boże, zawarte w Piśmie Świętym i w Tradycji. Teoria ewolucji z racji zakresu metodologii nie deprecjonuje biblijnego opisu stworzenia. Nie wyklucza Boga jako Stworzyciela, który powołał świat do istnienia i kieruje procesami przemian w kosmosie⁵⁴.

Hipoteza ewolucjonizmu o pochodzeniu człowieka od najwyższych gatunków zwierzęcych wskazuje jedynie na takie prawdopodobieństwo. Nie ma zaś mowy o naukowej pewności. Zagadnienie początków życia na ziemi oraz zaistnienia człowieka nie jest tylko przedmiotem nauk biologicznych. Jest to również problem filozoficzny. W ramach nauk doświadczalnych jest nieodkrywalna obecność i sposób działania Pierwszej Przyczyny. Należy stwierdzić, że sposób działania Boga jest tajemnicą. Człowiek nie wie, jak się to dokonuje. Cała natura pochodzi od Pierwszego Bytu. Pierwsza Przyczyna jest obecna w każdym bycie i jego działaniu na miarę potrzeb tego bytu, którą jest jego natura⁵⁵.

Nauka i wiara pochodzą z tego samego źródła. Poruszają się jednak po autonomicznych trajektoriach. Sama ich natura wyklucza wszelką kolizję między nimi⁵⁶. Dzięki nauce człowiek może lepiej zrozumieć samego siebie i swoją rolę wśród stworzeń. Nauka zaś rozwija się najlepiej wtedy, gdy swoje wyniki włącza w szerszy świat kultury, przyczyniając się do lepszego zrozumienia sensu ludzkiej egzystencji. Nauka i wiara mogą współistnieć i wzajemnie się rozwijać, mając na celu wartość, jaką jest człowiek, jego godność i dobro⁵⁷.

⁵⁴ Por. A.L. Szafranski, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, Lublin 1993, s. 29n.

⁵⁵ Por. J. Huxley, *L'évolution en action*, Paris 1956, s. 123; J. Łukomski, *Problem ewolucjonizmu*, art. cyt., s. 62; Jan Paweł II, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Bóg Ojciec*, s. 153; Rada Naukowa Konferencji Episkopatu Polski, *Kościół wobec ewolucji*, dz. cyt., 7; M.A. Krąpiec, *Ewolucjonizm, ale jaki?*, art. cyt., s. 39.

⁵⁶ Por. Jan Paweł II, *Dialog między nauką a wiarą*, „L'Osservatore Romano” 7 (1993), s. 12-15.

⁵⁷ Por. K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, dz. cyt., s. 158n.

Prawdę o człowieku poznaje się zarówno przez ukazanie jego biologicznych korzeni, jak i ontologicznej specyfiki bytu ludzkiego. Do pełnego poznania tej prawdy może prowadzić dialog interdyscyplinarny, który umożliwia przewyciężenie zarówno izolacjonizmu poznawczego, jak i absurdalnych konfliktów. Rzetelny dialog daje szansę spójnej integracji wiedzy przyrodniczej oraz przekonań filozoficznych i teologicznych. Ciągłe istnieje szansa twórczego dialogu pomiędzy naukami przyrodniczymi a teologią. Potrzeba jednak, aby teologia była wolna od fundamentalistycznych zniekształceń nauki, zaś nauki przyrodnicze winny prowadzić badania i opisywać rzeczywistość, posługując się ściśle stosowną ku temu celowi metodologią⁵⁸.

Krytyczne podejście chrześcijanina do naukowych poglądów na świat poszerza jego horyzonty myślowe, przez co bardziej racjonalnie pojmuje swoją wiarę. Spojrzenie na człowieka w perspektywie ewolucyjnej może przyczynić się do pogłębionej refleksji nad rozumieniem bytów stworzonych, osoby ludzkiej, jak również problemów chrystologicznych i eschatologicznych⁵⁹.

Niniejszy artykuł nie wyczerpuje omawianego problemu. Stanowi jedynie przyczynek do refleksji nad podjętą tematyką. Każdy winien bowiem zastanowić się, czy wystarczy budować swój światopogląd tylko na wierze lub czy wystarczy oparcie się tylko na teoriach naukowych. Wydaje się zasadnym, aby tworzyć sobie światopogląd harmonijny, pełny, w którym będzie miejsce zarówno na prawdziwą naukę, jak i na wiarę. Dopiero bowiem wiara łącznie z poglądami naukowymi daje spójny pogląd na świat, na człowieka oraz jego miejsce, a także na sens i cel życia⁶⁰.

⁵⁸ Por. J. Życiński, *Status ewolucjonizmu w perspektywie przesłania Jana Pawła II do Papieskiej Akademii Nauk*, art. cyt., s. 28.

⁵⁹ Por. J. Ratzinger, *Die Krise der Katechese und ihre Überwindung. Rede in Frankreich*, Einsiedeln 1983, s. 34n; C. Schönborn, *Katecheza o stworzeniu a teoria ewolucji*, w: *Kolekcja Communio 4: Kosmos i człowiek*, dz. cyt., s. 125n; Jan Paweł II, *Posłanie Jego Świątobliwości do Ojca George'a Coyne'a, dyrektora Obserwatorium Watykańskiego*, art. cyt., s. 9; K. Kloskowski, *Filozofia ewolucji i filozofia stwarzania*, dz. cyt., s. 158.

⁶⁰ Por. J.A. Chmurzyński, „Kreacjonizm” – *pojęcie emocjonalne*, art. cyt., s. 94.